



Zapraszamy do galerii zdjęć

picasaweb.google.com/100528538255071556194/ChinaVendingShow?authuser=0&authkey=Gv1sRgCNPz6sP-m86MZA&feat=directlink

Byliśmy w Chinach

W czerwcu Polskie Stowarzyszenie Vendingu zorganizowało wyjazd na China Vending Show 2011. Wraz z pilotką polska grupa liczyła 9 osób, przedstawiciele firm: Green Field, Messi, ServiceCompaniet oraz Audio Hotel. Pobyt w Chinach rozpoczęliśmy od Pekinu, gdzie przez 3 dni zwiedzaliśmy najważniejsze zabytki tego miasta, m.in.: Świątynię Nieba, Wielki Mur, Dolinę Grobowców Cesarzy Dynastii Ming, Zakazane Miasto, Pałac Letni.

Po przyjeździe nocnym pociągiem do Szanghaju i po śniadaniu w hotelu zwiedziliśmy piękne ogrody Yu, założone za czasów panowania dynastii Ming w XVI w., Szanghajskie Muzeum Historii, odbyliśmy spacer po Starym Mieście, a wieczorem obejrzelśmy pokaz akrobacji.

Drugi dzień w Szanghaju był dniem targowym. Rynek vendingowy w Chinach jest bardzo słabo rozwinięty, biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców. Pytając wystawców o szacunkową liczbę automatów, w odpowiedzi otrzymywałam bardzo zróżnicowane dane. Wielu w ogóle nie potrafiło jej określić, inni podawali 40 albo 60 tys. urządzeń. Są to liczby raczej bardzo zaniżone. Pod względem liczby wystawców targi można uznać za niewielkie – ofertę przedstawiło 60 firm, większość z Chin, kilka z innych krajów Azji. Wśród znanych w Polsce wystawców znalazły się: Crem Intl (marka Coffee Queen i Expobar), Rheavendors, N&W Global Vending, ICS International, Laiv oraz Regilait.

Po dniu targowym byliśmy gośćmi w dwóch zakładach produkcyjnych. Naszymi gospodarzami były firmy Crem International (szwedzki producent maszyn do napojów gorących oraz profesjonalnych ekspresów do kawy) oraz chiński producent automatów – firma Ersser. Przyjęto nas bardzo serdecznie, szczerze i wyczerpująco odpowiadano na pytania.

Pozostały do wyjazdu czas spędziliśmy na wycieczce do Suzhou, miasteczka zwanego „Wenecją Wschodu”, wizycie w fabryce jedwabiu, gdzie poznaliśmy proces produkcji tej tkaniny, oraz na zakupach.

Po dziesięciu intensywnie wykorzystanych dniach, wyśmienitych różnorodnych kolacjach, nocach odpoczynku w luksusowych hotelach, pełni wrażeń, dobrego humoru i wdzięczności dla naszej pilotki Pani Ewy Dardy oraz pilotów chińskich, wróciliśmy do kraju – z planem wyjazdu w przyszłym roku do Las Vegas na NAMA One Show. Aldona Witak